opusdei.org

Życiodajna woda

Zwyczaj święcenia wody jest znakiem sakramentalnym, który przypomina o chrzcie i pomaga uświęcić codzienne życie. Błogosławiąc się nią przed wejściem do kościoła lub na koniec dnia, chrześcijanin wyraża pragnienie oczyszczenia i duchowej ochrony, ufając w Bożą łaskę.

14-03-2025

Woda święcona

To musiał być zwyczajny dzień w Villa Tevere w połowie lat pięćdziesiątych. Jeden z tych dni, kiedy nieoczekiwane pojawia się jak stary przyjaciel, którego wizyta już nie zaskakuje. Budowa domu trwała już kilka lat, a trudności pojawiały się niemal codziennie. Don Álvaro doświadczył tego na własnej skórze: brak środków finansowych, opóźnienia w dostawach materiałów, problemy biurokratyczne i długa lista innych komplikacji, do których musiał się przyzwyczaić.

Prawie zawsze, po pracy i modlitwie, pojawiało się rozwiązanie, promyk światła w głębi tunelu. Ale tego dnia nikt nie spodziewał się, że rozwiązanie przyjdzie w taki sposób... woda! Znaleźli źródło wewnątrz terenu. I po raz kolejny była to zasługa Don Álvaro. Umożliwiło to wykopanie małej studni i przyspieszenie wielu procesów. Zaskoczenie wszystkich

było ogromne. Wiedzieli, że Don Álvaro zna łacinę i prawo, i nie wątpili w jego wielką zdolność do zarządzania i wiedzę. Ale nikt się tego nie spodziewał... miał umiejętności wróżbity![1]

Nie był to jedyny raz, kiedy Don Álvaro pomógł odkryć podziemną żyłę wodną. Wiele lat później coś podobnego miało miejsce w Cavabianca. Lokalizowanie wód podziemnych zawsze było bardzo pożądanym talentem na przestrzeni wieków. Jest to kluczowe znalezisko, ponieważ woda jest niezbędnym elementem życia. Jej brak prowadzi do absolutnej jałowości, podczas gdy jej obfitość nawadnia środowisko i zapewnia wielką płodność. To dlatego wielkie cywilizacje starożytności zawsze rodziły się nad brzegami rzek, jezior lub mórz. Woda odgrywa również decydującą rolę w liturgii i historii zbawienia.

Źródło życia wiecznego

Kapłan, podczas celebracji błogosławieństwa wody, wypowiada kilka słów, które mogą pomóc nam zanurzyć się w tej symbolice i poznać chrześcijański zwyczaj używania wody święconej: „To błogosławieństwo wody przypomina nam Chrystusa, wodę żywą, oraz sakrament Chrztu, w którym odrodziliśmy się z wody i Ducha Świętego. Ilekroć więc zostaniemy tą wodą pokropieni albo przeżegnamy się nią przy wejściu do kościoła lub pozostając w domu, będziemy składać Bogu dzięki za Jego niewypowiedziany dar i prosić Go o pomoc, abyśmy przestrzegali w życiu zobowiązań płynących z sakramentu, któryśmy z wiarą przyjęli”[2].

Historia zbawienia jest naznaczona tym obrazem, o czym przypominamy sobie błogosławiąc wodę chrzcielną

w noc Wigilii Paschalnej. Jak powiedział papież Franciszek, „Modlitwa błogosławieństwa wody chrzcielnej ujawnia nam, że Bóg stworzył wodę właśnie ze względu na chrzest. Oznacza to, że gdy Bóg stwarzał wodę, myślał o chrzcie każdego z nas i ta myśl towarzyszyła Mu w Jego działaniu na przestrzeni całej historii zbawienia, kiedy tylko zgodnie ze świadomym zamysłem chciał wykorzystać wodę. To tak, jakby po jej stworzeniu chciał ją na przyszłość udoskonalić, by stała się wodą chrztu”[3].

Stąd modlitwa ta przypomina główne biblijne prefiguracje: na początku Duch Święty złożył nasienie życia nad wodami (por. Rdz 1, 1-2); a woda potopu oznaczała koniec grzechu i początek nowego życia (por. Rdz 7, 6-8, 22); to także przez wodę Morza Czerwonego dzieci Abrahama zostały wyzwolone z niewoli egipskiej (por. Wj 14, 15-31).

Wiele lat po uwolnieniu narodu wybranego prorok Ezechiel miał wizję, w której głównym bohaterem była woda. Ujrzał on fontannę tryskającą w nowej Świątyni i stającą się wielką rzeką dającą życie (por. Ez 47, 1). W kraju, w którym susza i brak wody były powszechną rzeczywistością, wizja ta była powodem do nadziei. Kościół od samego początku rozumiał, że wizja ta wypełniła się w Chrystusie. On jest prawdziwą Świątynią Boga, źródłem wody żywej.

Woda, która wypływa wraz z krwią z przebitego boku Jezusa (por. J 19, 34). Od czasów starożytnych Kościół postrzegał to jako symbol chrztu i Eucharystii wypływających z przebitej piersi Chrystusa. Różni starożytni autorzy odnosili ten fakt do wizji proroka Ezechiela: z Jego przebitego boku wypływa wielka rzeka, która poprzez chrzest czyni świat płodnym i odnawia go.

Ale Jezus przepowiedział coś jeszcze większego. Mówi: „Kto we Mnie wierzy… Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7, 37-38). W chrzcie Pan uczynił nas źródłami wody żywej. Podobnie jak hydrogeolodzy, my również mamy możliwość odkrywania na nowo każdego dnia łaski, którą otrzymaliśmy w sakramencie chrztu.

Nasze ponowne narodziny

Pokropienie wodą święconą, które może mieć miejsce podczas niektórych ceremonii, zwłaszcza w okresie wielkanocnym, lub którym możemy się poświęcić wchodząc do kościoła lub przed pójściem spać, przypomina nam o najcenniejszym darze, jaki otrzymaliśmy: że jesteśmy dziećmi Bożymi poprzez chrzest. Jak przypomniał papież Franciszek: „powracanie do źródła życia chrześcijańskiego prowadzi nas do lepszego zrozumienia daru, który

otrzymaliśmy w dniu naszego chrztu, i do odnowienia zobowiązania, by na ten dar odpowiadać stosownie do sytuacji, w jakiej dziś się znajdujemy. Odnowienie zobowiązania, lepsze zrozumienie daru, jakim jest chrzest, pamiętanie dnia naszego chrztu. (…). Wiem, że niektórzy z was ją znają, inni nie; ci, którzy jej nie znają, niech zapytają krewnych, różnych osób, rodziców chrzestnych… Niech zapytają: «Jaka jest data mojego chrztu?». Bo chrzest jest odrodzeniem — to jakby ponowne narodziny”[4].

Poprzez wodę chrzcielną stajemy się częścią wielkiej rodziny dzieci Bożych. Również poprzez chrzest jesteśmy apostołami, posłanymi, aby nieść życie chrześcijańskie wszystkim narodom w imię Trójcy Świętej (por. Mt 28, 19), powołanymi, aby być źródłem wody żywej dla wszystkich wokół nas.

To właśnie w tym chrzcielnym kontekście odnajdujemy zwyczaj stosowania wody święconej, co pomaga nam pamiętać o tych ważnych momentach w historii zbawienia i w naszej osobistej historii. Ale jest to również sakrametalium, święty znak, który, naśladując sakramenty, wyraża skutki, zwłaszcza duchowe, uzyskane za wstawiennictwem Kościoła[5]. Oznacza to, że chrześcijanin korzysta z dóbr duchowych, które Kościół zachowuje jako skarb dany mu przez Boga do udzielania wszystkim ludziom. Dlatego użycie wody święconej, chociaż nie daje łaski Ducha Świętego, ponieważ nie jest sakramentem, przygotowuje osobę do jej przyjęcia.

Kiedy używamy wody święconej w jakiś sposób na nowo uświadamiamy sobie wodę, którą już nosimy w sobie przez chrzest - życie łaski - i która jest niewyczerpana, ponieważ

pochodzi od zmartwychwstałego Chrystusa, który daje nam Ducha Świętego. Ta woda pomaga ożywić resztę naszego dnia. Może dać nam Bożą pociechę w obliczu trudności i może dać nam świeżość do życia. Jeśli widzimy te efekty w pewnym sensie w wodzie naturalnej, to co dopiero w wodzie święconej, która jest pomocą dla pielgrzyma. Co więcej, żyjąc w ten sposób, możemy również stać się źródłem życia dla tych, którzy są wokół nas.

Jak przypomina nam święty Tomasz, woda święcona uwalnia sakrament, usuwając przeszkody, podobnie jak woda chrzcielna, i jest poświęcona przeciwko podstępom diabła i grzechom. W rzeczywistości „woda święcona służy przeciwko zewnętrznym atakom diabła”[6]. Jest to tak potężna broń, że pod warunkiem pokuty może odpuszczać grzechy powszednie.

Do Kogo należymy

W historii Dzieła znajdujemy już odniesienie do tego zwyczaju w Liście okólnym, który święty Josemaría napisał w styczniu 1938 r. Zebrano w nim małą listę różnych zwyczajów, którymi członkowie Opus Dei żyli już w tym czasie i które były ogólnie bardzo rozpowszechnione wśród ludu chrześcijańskiego. Na tej liście pojawia się po raz pierwszy użycie wody święconej.

Również w tych samych latach święty Josemaría napisał zalecenie, które ostatecznie zostało opublikowane w Drodze: „Pytasz, dlaczego zawsze z takim naciskiem zalecam ci codzienne używanie wody święconej. – Mógłbym wymienić wiele racji. Na pewno jednak wystarczy ci ten jeden argument św. Teresy z Ávili: „Przed niczym złe duchy nie uciekają tak

bezpowrotnie jak przed wodą święconą""[7].

Tekst świętej pochodzi z Księgi Życia, gdzie mówi, że pewnego dnia diabeł stanął na książce, którą czytała. Święta przeżegnała się, a diabeł odszedł. Jednak, gdy ponownie spuścił wzrok, demon znów był obecny. Zdarzyło jej się to trzy razy z rzędu, aż Teresa wpadła na pomysł, by pokropić go wodą święconą. Dopiero wtedy mógł kontynuować czytanie. Jakiś czas później napisała o wodzie święconej: „Z wielokrotnego doświadczenia przekonałam się, że na bezpowrotne odpędzenie czartów nie ma skuteczniejszego sposobu nad święconą wodę. Przed znakiem krzyża także uciekają, ale znowu wracają"[8].

Także święty Josemaria, podejmując tę długą chrześcijańską tradycję, doskonale doceniał pomoc, jaką

może nam dać używanie wody święconej. Oto, co w *De Spiritu* napisał później: „Każdy powinien mieć w swoim pokoju wodę święconą, którą powinien pokropić swoje łóżko przed pójściem spać, a mokrymi palcami powinien również uczynić znak krzyża na nim.”

Jest to tradycja szeroko rozpowszechniona wśród chrześcijan, do której pielęgnowania zachęca nas Franciszek: „Żegnanie się, kiedy się budzimy, przed posiłkami, w obliczu niebezpieczeństwa, w obronie przed złem, wieczorem przed zaśnięciem oznacza powiedzenie sobie samym i innym, do kogo należymy, kim chcemy być. […] I to, co się robi wchodząc do kościoła, możemy robić również w domu, przechowując w odpowiednim małym naczyniu trochę wody święconej — niektóre rodziny tak robią; tym samym za każdym razem, kiedy wchodzimy lub

wychodzimy, robiąc znak krzyża tą wodą, przypominamy sobie, że jesteśmy ochrzczeni”[9].

Ostatnim czynnościom dnia towarzyszy użycie wody święconej. W ten sposób święty Josemaría zwykł kończyć dzień: „W kieszeni swej piżamy trzymał krzyżyk, aby całować go w nocy. Przed położeniem się skrapiał łóżko wodą święconą. Kiedy przebiegał myślą cały dzień, z bólem wspominając błędy, czynił podsumowanie: *pauper servus et humilis*. Jakże małą był rzeczą. Potem jego myśl biegła ku Komunii Świętej dnia następnego i zanim nadszedł sen, powierzał siebie Panu w krótkiej i prostej modlitwie «Jezu, zdaję się na Ciebie, ufam Tobie, spoczywam w Tobie”[10].

Juan José Silvestre

[1] Por. J. Medina Bayo, Un hombre fiel, str. 323.

[2] Obrzęd błogosławieństwa wody poza Mszą Świętą.

[3] Franciszek, *Desidero desideravi*, nr 13.

[4] Franciszek, Audiencja 18-IV-2018.

[5] Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, nr 60.

[6] Święty Tomasz, *Summa Theologica*, III, 71, 2 i 3.

[7] Droga, 572.

[8] Święta Teresa, *Księga życia*, 31, 4

[9] Franciszek, Audiencja 18-IV-2018.

[10] A. Vázquez de Prada, Założyciel Opus Dei, t. III, rozdział 22, 1.

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-pl/article/zyciodajna-woda/ (15-02-2026)